

ZAKAZ NOSZENIA MUNDURÓW PODCZAS ZGROMADZEŃ

W Dzienniku Ustaw opublikowano w czwartek, przygotowane przez MON, rozporządzenie dotyczące zakazu noszenia mundurów wojskowych lub jego części m.in. przez uczestników strajków, demonstracji i zgromadzeń. Rozporządzenie wejdzie w życie po 14 dniach od ogłoszenia.

Zakaz używania określonych wzorów mundurów lub ich części, dotyczyć będzie - jak przesądono w regulacji - osób uczestniczących w przedsięwzięciach, które mogą godzić w dobre imię lub interes Sił Zbrojnych oraz uczestników strajków, demonstracji, manifestacji i zgromadzeń mających na celu wspólne wyrażanie stanowiska w sprawach publicznych.

Zakaz dotyczyć będzie również osób uczestniczących w zgromadzeniach i przedsięwzięciach naruszających porządek i spokój publiczny; biorących udział w działaniach mających na celu niszczenie lub uszkodzanie mienia, w tym mienia publicznego, lub w działaniach, które mogą doprowadzić do takiego zniszczenia lub uszkodzenia.

Czytaj też: [Mundury nie na demonstracje. Rozporządzenie podpisane](#)

Zakaz noszenia mundurów wojskowych lub jego części obejmie także osoby uczestniczące w działaniach mających na celu naruszenie nietykalności cielesnej osób realizujących zadania na rzecz dobra wspólnego oraz w przedsięwzięciach mających na celu publiczne manifestowanie poglądów, które mogą naruszać wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela.

Przepisy – jak zaznaczali na etapie prac legislacyjnych ich autorzy – nie wpłyną na sprzedaż elementów umundurowania wycofanego z sił zbrojnych, nadal taki ubiór nadal będzie wolno nosić jako strój rekreacyjny. MON podnosiło, że precyzyjne określenie katalogu przypadków, w których używanie umundurowania będzie zabronione, powoduje, że regulacja nie wpłynie na możliwość noszenia mundurów lub ich części przez osoby używające ich w celach rekreacyjnych np. wędkarzy czy myśliwych.



Reklama

Zmiana przepisów to odpowiedź m.in. na informacje, że członkowie stowarzyszeń sprzeciwiających się pandemicznym obostrzeniom i akcji szczepień występują w umundurowaniu Wojska Polskiego, przez co zdarza się, że są brani za żołnierzy.

Kierując projekt do konsultacji szef MON Mariusz Błaszczak podkreślał, że "antyszczepionkowi terroryści nie mogą udawać żołnierzy Wojska Polskiego". Doszło wówczas do fizycznych ataków na punkty szczepień, podpalono mobilny punkt szczepień i budynek Sanepidu w Zamościu; dochodziło też do prób wtargnięcia do placówek prowadzących szczepienia.

Czytaj też: [Błaszczak: żołnierze z zachodniej Polski ćwiczą pod dowództwem 18 Dywizji](#)